

**Sygn. akt XI W 2031/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 grudnia 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Jan Piwkowski

Protokolant: Monika Krajewska

w obecności oskarżyciela publicznego: E. W.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 października 2014r., 09 grudnia 2014r. w W.

z wniosku Straży Miejskiej m.W. I Oddział (...)

sprawy J. D. (1)

urodzonego (...) w W.

syna S. i H. z domu S.

obwinionego o to, że:

W dniu 14.05.2013 r. ok. godziny 13:10 na ul. (...) w W. kierując pojazdem marki B. o numerach rejestracyjnych (...) nie zastosował się do znaku B-36 „zakaz zatrzymywania się” z tabliczką T-24,

tj. za wykroczenie z art. 92§1 kw

### **orzeka**

I. Obwinionego J. D. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie i za to na podstawie art. 92§1 kw skazuje go, a na podstawie art. 92§1 kw w zw. z art. 24§1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 500 (pięćset) złotych;

II. Na podstawie art. 627 kpk w związku z art. 119 kpw, art. 118 § 1 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

XI W 2031/14

## UZASADNIENIE

J. D. (1) został obwiniony o to, że w dniu 14.05.2013 r. ok. godziny 13:10 na ul. (...) w W. kierując pojazdem marki B. o numerach rejestracyjnych (...) nie zastosował się do znaku B-36 „zakaz zatrzymywania się” z tabliczką T-24,

tj. o wykroczenie z art. 92§1 kw.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 14 maja 2013r. funkcjonariusze Straży Miejskiej m.W. Z. M. (1) wraz z G. P. pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym w rejonie Ś.. Około godziny 13.01 przy ul. (...) ujawnili pojazd marki B. o nr rej (...) stojący w strefie obowiązywania znaku B-36 „zakaz zatrzymywania się” z tabliczką T-24 wskazującą, że pojazd pozostawiony

w miejscu, w którym obowiązuje zakaz wyrażony tym znakiem, zostanie usunięty z drogi na koszt właściciela. W/ w pojazd został pozostawiony również na przystanku autobusowym, w odległości ok. kilkunastu metrów od znaku D-15 „przystanek autobusowy” z lewej strony, za którym dalej na lewo znajdował się m.in. znak D-18 „parking płatny” z tabliczką (...). Jednocześnie auto zostało pozostawione na wysokości znaku drogowego poziomego P-17 „linia przystankowa” namalowanego na jezdni (w jej końcowym fragmencie), tył samochodu znajdował się częściowo nad żółtą linią wyznaczającą pasażerom miejsce przystanku i bezpośrednio przy parkometrze stojącym z prawej strony samochodu. Miejsce zaparkowania samochodu nie było objęte znakiem D-18 „parking”, nie było na nim wyznaczonych linii poziomych postojowych wyznaczających miejsca parkingowe, nie było też objęte innego rodzaju znakiem pozwalającym na zatrzymanie pojazdu w tym miejscu. Miejsce to znajdowało się bezpośrednio za drogą wewnętrzną dochodzącą do ul. (...).

Znak B-36 z tabliczką T-24 oraz znajdującym się poniżej znakiem drogowym pionowym F-10 "kierunki na pasach ruchu" wskazujących dozwolone, zgodnie ze strzałkami umieszczonymi na znaku, kierunki jazdy z poszczególnych pasów ruchu, usytuowany był w odległości ok. kilkunastu metrów od drogi wewnętrznej oznaczonej znakiem D-46 dochodzącej do ul. (...) z prawej strony, za którą obwiniony pozostawił swój pojazd.

W pojeździe marki B. o nr rej (...) nie było kierowcy, w związku z czym wszczęto procedurę odholowania samochodu na podstawie art. 130 a ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o ruchu drogowym (dalej poro) i około godz. 13.22 samochód ten został odholowany na parking depozytowy przy ul. (...) w W.. Funkcjonariusze Straży Miejskiej m.st. W. z przeprowadzonej interwencji sporządzili dokumentację fotograficzną, Z. M. (1) odnotował jej fakt w postaci zapisu w notatniku służbowym, sporządził nadto dyspozycję usunięcia pojazdu.

Samochód marki B. o nr rej (...) będący autem służbowym w w/w miejscu pozostawił tego dnia, nie wcześniej niż o godz. 13.01 J. D. (1), który w związku z czynności zawodowymi udawał się do notariusza mającego siedzibę w pobliżu. Obwiniony w pobliskim parkometrze uiścił opłatę za postój, albowiem miejsce to było także oznaczone znakiem D-44 „strefa parkowania”, zaś dowód tej opłaty umieścił na desce rozdzielczej pojazdu. Po powrocie obwiniony nie zastał już auta na miejscu, w którym je zostawił, podobnie jak innych pojazdów zaparkowanych wcześniej w tym miejscu, domniemywał, że samochód mógł zostać usunięty stamtąd na skutek interwencji Straży Miejskiej. Obwiniony cofnął się pieszo w stronę Pl. (...) skąd nadjechał, dotarł do drogi wewnętrznej dochodzącej do ul. (...) z prawej strony, jednak żadnego znaku tam nie dostrzegł, zauważył go dopiero dalej podążając w tamtym kierunku-był to znak B-36 z tabliczką T-24.

Następnie J. D. (1) telefonicznie ustalił, że auto zostało holowane na parking strzeżony, zaś pracownik firmy, której członkiem zarządu był obwiniony J. P. tego samego dnia odebrał samochód z parkingu.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:** częściowo wyjaśnień obwinionego (k. 63-64) i zeznań świadka Z. M. (1) (k.15v, 65-66). Za kanwę ustaleń faktycznych w sprawie posłużyły także:

-notatka urzędowa k. 1

-oświadczenie odnośnie osoby użytkującej pojazd k. 7

-kserokopia dowodu osobistego i prawa jazdy obwinionego k. 8-8v

-dokumentacja fotograficzna k. 9-11, 76-79

-dyspozycja usunięcia pojazdu k. 12

-zezwolenie na odbiór pojazdu z parkingu strzeżonego k. 13

-notatka urzędowa CEL k. 17

-pismo (...) z dnia 09.10.2014r. z planem organizacji ruchu k. 47-49, 54-56

-kserokopia notatnika służbowego k. 50-53

-pismo (...) z dnia 25.11.2014r. k. 80

J. D. (1) nie został przesłuchany w toku czynności wyjaśniających (k.16).

Na terminie rozprawy w dniu 30.10.2014r. J. D. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył następujące wyjaśnienia. Przyznał, iż istotnie w dacie 14 maja 2013 r. zaparkował (...) o numerze rejestracyjnym (...), przy czym według jego wiedzy to nie było miejsce, gdzie był zakaz parkowania. To był parking z wyznaczonymi miejscami do zaparkowania. Jak wyjaśnił, były one ułożone z kostki, miały wyznaczone linie równoległego parkowania, tam stało szereg samochodów. Podał, że zaparkował tuż przy tej maszynie do parkowania, wykupił także bilet, włożył na tablicy rozdzielczej i udał się na spotkanie służbowe. Następnie, jak wyjaśniał J. D. (1), gdy wrócił okazało się, że nie ma auta nie tylko jego, ale tych wszystkich samochodów, które stały obok. Uspokoił się tym faktem, gdyż jak mniemał auto nie zostało ukradzione, tylko była prawdopodobnie jakaś interwencja Straży Miejskiej. Obwiniony wskazał, że przeszedł w stronę Placu (...), żeby sprawdzić, czy może nie zauważył znaku. Przeszedł, cofnął się w stronę Placu (...) ulicą (...) do pierwszego skrzyżowania z taką uliczką biegnącą w prawo i do tego miejsca nie znalazł żadnego znaku, który zabraniałby parkowania. Przeszedł na drugą stronę tej uliczki i tam istotnie- jak wyjaśnił- zobaczył znak zakazu parkowania, który jest na tych zdjęciach i na planie organizacji ruchu (Obwiniony na rozprawie zapoznał się z aktami sprawy, uzupełnionymi materiałem dowodowym przez Sąd z urzędu k.62). Potem jak oświadczył- zadzwonił i okazało się, że auto rzeczywiście zostało sholowane na parking przy Placu (...) i za tę usługę (...) zażyczył sobie 400 złotych, o ile pamiętał. J. D. (1) wyjaśnił następnie, że zapłacił (za holowanie), pracownicy jego firmy odebrali auto i to ostatnia informacja, którą miał w tej sprawie do momentu, kiedy został wezwany do Sądu. Żadnego powiadomienia o tym, że został zobowiązany do zapłacenia mandatu nie otrzymał.

Po okazaniu dokumentacji fotograficznej z miejsca zdarzenia obwiniony na fotografii k. 9 oznaczył orientacyjnie miejsce, gdzie zostawił samochód. Strzałką zaznaczył miejsce, w które się cofnął. Podał, że przyjechał w to miejsce od strony ulicy (...), zaznaczając kierunek, skąd nadjechał. Obwiniony po okazaniu fotografii k.10 potwierdził usytuowanie pojazdu, którym kierował, tak jak na zdjęciu. Wskazał na fotografii parkometr oraz linie skośne ułożone z kostki, których nie widać na tym zdjęciu, które wyznaczały miejsca do parkowania. Na fotografii k. 11 wskazał również samochód służbowy, którym się poruszał.

J. D. (1) wyjaśnił, że parkometr i te miejsca wyznaczone tymi liniami zasugerowały mu, że tam można parkować. Podał, że nie widział znaku parking, chodzi o niebieski znak pionowy z literą P oraz, iż nie zwrócił uwagi jadąc od tej strony na znak B-36 „zakaz zatrzymywania się”. Zobaczył go- jak stwierdził- właściwie po fakcie. Obwiniony uznał- jak dalej wyjaśnił, że on może dotyczyć tych stanów faktycznych, które są przed skrzyżowaniem i dotyczą skrętu, ale to jest o tyle bez znaczenia, że widział ten znak po fakcie. J. D. (1) wskazał, że obecnie zapoznał się z planem organizacji ruchu i informacją przesłaną z ZDMu i z tej informacji wynika, że nie jest to traktowane jako skrzyżowanie i że znosi znak, wtedy zaś traktował to miejsce jako skrzyżowanie.

Po okazaniu stronom planu organizacji ruchu (...) na k. 56, obwiniony oznaczył krzyżykiem miejsce, gdzie parkował. Wyjaśnił, że tam jest kancelaria notarialna, którą z racji swoich obowiązków służbowych odwiedza. Wskazał, że tam jest problem z parkowaniem. Wtedy jak wyjaśnił obwiniony- dzwoni do notariusza, on wpuszcza go na podwórko i tam parkuje. Gdyby był wtedy problem z parkowaniem, to by uczynił to samo (k.63-64).

### **Sąd zważył co następuje:**

Wyjaśnienia złożone przez obwinionego J. D. (1) zasługują na wiarę, jako odpowiadające rzeczywistości stanowi rzeczy, w zakresie dotyczącym faktu postoju pojazdu w miejscu i czasie wskazanym we wniosku o ukaranie, a zobrazowanym za pomocą dokumentacji fotograficznej, odholowania pojazdu z miejsca zdarzenia, faktu uiszczenia opłaty w parkometrze usytuowanym tuż obok auta, którym poruszał się obwiniony, jak również faktu, że przed tym

zdarzeniem w bliżej nieokreślonej przeszłości, miejsce to było miejscem przeznaczonym do parkowania pojazdów, choć jak się wydaje na podstawie innych okoliczności niż te, na które powoływał się J. D. (1).

Okolicznością całkowicie bezsporną jest miejsce, w którym ukarany pozostawił pojazd, zaś okoliczność ta wynikająca wprost z wyjaśnień J. D. znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji fotograficznej (k.9-11, 76-79) zeznaniach świadka Z. M. (1) (k.15v, k.65-66), oraz zapisie w notatniku służbowym tego świadka (k.53). Jednocześnie nie podlega dyskusji fakt usytuowania parkometru bezpośrednio przy pozostawionym aucie oraz podana przez obwinionego okoliczność uiszczenia opłaty w parkometrze i pozostawienia dowodu wniesienia opłaty za parkowanie na desce rozdzielczej samochodu, na co wskazują fotografie (k.10 i 11), co jednakowoż z przyczyn podanych poniżej nie zmienia oceny prawnej zdarzenia będącego treścią zarzutu.

Natomiast nie znajdują oparcia w materiale dowodowym wyjaśnienia obwinionego, by miejsce zaparkowania pojazdu było miejscem wyznaczonym w tym właśnie celu, z uwagi na wyznaczone za pomocą kostki brukowej w sposób równoległy, miejsca do parkowania. Kolorowe fotografie z miejsca zdarzenia (k.76-79), które Sąd dołączył z urzędu wersję tę wykluczając, podobnie jak treść pisma Zarządu Dróg Miejskich z 25.11.2014r. (k.80-81), zeznania świadka Z. M. (k.65-66) oraz plan organizacji ruchu (k.56).

Nie zasługują również na wiarę wyjaśnienia obwinionego, w których uznał on miejsce (drogę dochodzącą do ul. (...) z prawej strony) za znakiem B-36 z tabliczką T-24 (oraz znakiem F-10) obok której przejeżdżał i po minięciu której bezpośrednio zatrzymał pojazd, za skrzyżowanie, które znosiłoby obowiązywanie znaku B-36.

Po pierwsze fotografia (k.9 i 76) oraz plan organizacji ruchu (...) (k.56), wskazują, że miejsce to także ze względu na swoją konfigurację nie wypełniało definicji skrzyżowania opisanej w art. 2 pkt 10 pord, którym jest - przecięcie się w jednym poziomie dróg mających jezdnię, ich połączenie lub rozwidlenie, łącznie z powierzchniami utworzonymi przez takie przecięcia, połączenia lub rozwidlenia; określenie to nie dotyczy przecięcia, połączenia lub rozwidlenia drogi twardej z drogą gruntową, z drogą stanowiącą dojazd do obiektu znajdującego się przy drodze lub z drogą wewnętrzną.

Droga odchodząca w prawo od ul. (...), jest drogą wewnętrzną (znak ten jest dobrze widoczny z ul. (...)) (k.9,76 i k.56), która również w myśl powołanej bezpośrednio wyżej definicji, nie stanowi skrzyżowania, które w warunkach § 32 ust. 2 rozporządzenia ministrów infrastruktury oraz spraw wewnętrznych i administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (dalej zsid) odwoływałoby faktycznie znak B-36.

Tym samym, co przyznał obwiniony, wszelkie rozważania zawarte w jego wyjaśnieniach dotyczące tego, czy miejsce, w którym pozostawił pojazd znak B-36 obowiązywał (czy też dotyczył on miejsc znajdujących się przed skrzyżowaniem (drogą wewnętrzną) i dotyczą skreśtu w prawo (analogiczną tezę zawarto w sprzeciwie od wyroku nakazowego (k.31)) pozostają bez znaczenia, albowiem znak ten obwiniony zobaczył już po odholowaniu pojazdu, gdy wrócił, cofnął się ul. (...) w kierunku skąd przyjechał tj. od strony ul. (...) przed drogą wewnętrzną z prawej strony i jednocześnie przyznał, że nie widział znaku pionowego D-18 „parking”.

Na marginesie i powyższym kontekście podnieść należy, że umieszczony pod znakiem B-36 znak F-10 "kierunki na pasach ruchu" wskazujący dozwolone, zgodnie ze strzałkami umieszczonymi na znaku, kierunki jazdy z poszczególnych pasów ruchu (tu prosto i w prawo)-§ 72 ust. 1 zisd, w żaden sposób nie modyfikował znaczenia znaku zakazu, wyrażał po prostu odrębny komunikat odnoszący się do innych zachowań kierujących.

Natomiast faktem, jest, że jak wynika wprost z pisma (...) z dnia 09.10.2014r. znak B-36 z tabliczką T-24 został ustawiony przed drogą wewnętrzną w 2010r., obowiązywał w dniu zdarzenia, zaś znak D-46 „droga wewnętrzna” nie odwoływał tego znaku (k.54).

Jednocześnie pismem (...) z dnia 25.11.2014r. k81 (...) poinformował, że przekreślony znak D-18 parking z tabliczką T-30 wskazany na planie organizacji ruchu (...) (k.56) nie obowiązywał w dniu zdarzenia (nie było także miejsc wyznaczonych znakami poziomymi- liniami postojowymi) o czym mowa powyżej (k.80), co implikuje następujące twierdzenia. Obwiniony nie zauważył po prostu znaku B-36 z tabliczką T-24, zaś rozważania czy znak ten dotyczył

miejsca w którym pozostawiano auto mają jedynie charakter następczy (post fatum), na miejscu zdarzenia nie było znaku D-18 „parking” lub też linii poziomych wyznaczających miejsca parkingowe, co nie wyklucza, że przed zdarzeniem miejsce popełnienia wykroczenia było to miejscem wyznaczonym do parkowania przez ten znak, na co wskazują zeznania świadka Z. M. (k.65) odnoszące się do umiejscowienia tego znaku w tym miejscu w bliżej nieokreślonej przeszłości (zaś na pewno nie w dacie zdarzenia) oraz uprzednich zmian organizacji ruchu w tym miejscu.

Natomiast nie mogą umknąć uwadze Sądu następujące fakty, które również ustalono bezspornie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego wskazujące na winę obwinionego w zakresie zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu.

Jak wynika z planu organizacji ruchu (k.56) oraz dokumentacji fotograficznej z daty zdarzenia (k.10,76-77), miejsce, w którym pozostawił auto J. D. (1) było przystankiem komunikacji miejskiej oznaczonym znakiem drogowym pionowym D-15 (znak widoczny w perspektywie nie więcej niż kilkunastu metrów w lewo od pojazdu i umieszczony na planie organizacji ruchu (...)) (k.56), który oznacza właśnie przystanek autobusowy, a ponadto miejsce do zatrzymywania się innych niż autobus pojazdów samochodowych wykonujących odpłatny przewóz osób na regularnych liniach i pojazdów przeznaczonych do przewozu dzieci do szkół i przedszkoli (§51 ust. 1 i 2 zsid).

Jednocześnie, co bardziej istotne na w/w dokumentacji fotograficznej i planie organizacji ruchu (...), (okoliczność ta wynika również z zeznań świadka Z. M. k.65) na wysokości auta, którym poruszał się obwiniony widoczna jest namalowana na jezdni w postaci zygzaku linia przystankowa oraz na fragmencie chodnika wyznaczonego na przystanek żółta gruba linia nie będąca znakiem drogowym oznaczająca miejsce dla pasażerów oddalone dla celów bezpieczeństwa od miejsca zatrzymywania się autobusów. Zgodnie z § 90 ust. 1 zisd znak P-17 "linia przystankowa" wyznacza na jezdni miejsce przystanku pojazdów określonych w § 51 i oznacza, że zakaz zatrzymywania się innych pojazdów na przystanku obowiązuje na całej długości linii. Jest to swego rodzaju lex specialis do art. 49 ust. 1 pkt 9 pord, który wskazuje, że zabrania się zatrzymania pojazdu w odległości mniejszej niż 15 m od słupka lub tablicy oznaczającej przystanek, a na przystanku z zatoką na całej jej długości.

Jednocześnie bezpośrednio za znakiem „przystanek autobusowy”, na lewo od zaparkowanego pojazdu widoczny jest znak (k.10,56,77,79) D-18 „parking płatny” z tabliczką (...) -określającą sposób zaparkowania pojazdów, który właśnie wskazuje miejsce wyznaczone do parkowania i sposób ustawienia pojazdów na parkingu.

Zważyć należy, że w/w oznakowanie nie mogło umknąć uwadze obwinionego, niezależnie od faktu, w którą stronę podązał, w każdym razie jako kierowca wysiadał z pojazdu z lewej strony, gdzie w oddaleniu kilkunastu metrów, a więc w zasięgu wzroku były ustawione w/w znaki drogowe pionowe, zaś z całą pewnością przez zatrzymaniem musiał przejechać po znaku drogowym poziomym-linia przystankowa, która bynajmniej nie może być kojarzona czy utożsamiana z poziomymi znakami wyznaczającymi linie postojowe.

Także te okoliczności wskazują, że J. D. (1) niezależnie od faktu niedostrzeżenia znaku B-36 z tabliczką T-24, niezależnie od faktu ustawienia parkometru w miejscu zdarzenia, który nie jest znakiem drogowym na gruncie rozporządzenia ministrów infrastruktury oraz spraw wewnętrznych i administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych i w żaden sposób nie oddziałują na kwestie obowiązywania znaku B-36 zakaz zatrzymywania się, musiał mieć świadomość, że miejsce, w którym pozostawia pojazd nie było przeznaczone do postoju pojazdów. Co więcej wobec ustawienia za przystankiem w lewo znaku D-18 „parking płatny” z tabliczką (...), a więc kilkanaście metrów w lewo od miejsca ujawniania pojazdu, postawienie w infrastrukturze drogowej parkometru nie było niezasadne, ani też mylące pod warunkiem należytej interpretacji oznakowania drogowego z miejsca popełnienia wykroczenia i skupienia się na wszystkich komunikatach płynących ze znaków drogowych, nie zaś odniesienia się jedynie do faktu umieszczenia parkometru w tym miejscu.

Należy mieć na względzie również fakt, że miejsce pozostawienia samochodu przez obwinionego objęte było znakiem D-44 „strefa płatnego parkowania” ustawianym przed wjazdem do strefy, co implikowało konieczność uiszczenia opłaty, pod rygorem nałożenia administracyjnej opłaty dodatkowej, czy nawet ukarania za odrębne wykroczenie z art.

92§1 kw. Znak D-44 oznacza wjazd do strefy, w której za postój pojazdu samochodowego jest pobierana opłata ( § 58 ust. 4 z zisd) i w żaden sposób nie wyłącza obowiązywania znaku B-36, nie modyfikuje go, nakłada zaś na kierującego dodatkowy obowiązek o którym mowa powyżej.

Jednocześnie zadośćuczynienie temu obowiązkowi uiszczenia opłaty w parkometrze nie przesądza i nie może przesądzać o tym, że zatrzymanie pojazdu w każdym miejscu w strefie obowiązywania znaku D-44 jest dozwolone nawet wbrew treści innego znaku, na co wskazuje także treść pisma (...) z 25.11.2014r. (k.80).

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom świadka Z. M. (1) (k. 15v, 65-66) bezpośredniego uczestnika zdarzenia, który wraz z innym strażnikiem miejskim G. P. ujawnił wykroczenie i wszczął procedurę odholowywania pojazdu marki B. o nr rej. (...). Świadek ten w sposób tożsamy jak obwiniony wskazał miejsce zaparkowania pojazdu, w sposób korelujący z pismami (...) oraz planem organizacji ruchu zeznał na okoliczności dotyczące oznakowania miejsca zdarzenia tj. ustawienia znaku B-36 z tabliczką T-24, zakresu czasowego i miejsca jego obowiązywania (także w kontekście usytuowania drogi wewnętrznej), braku znaku D-18 „parking” oraz poziomych linii postojowych wyznaczających miejsca postojowe w tym obszarze, usytuowania przystanku autobusowego, wcześniejszych zmian dotyczących organizacji ruchu, w tym faktu, że w przeszłości istniały tam miejsca postojowe. Okoliczności podane przez tego świadka znajdują co zasadniczych faktów również odbicie w notatce urzędowej k.1, dyspozycji usunięcia pojazdu (k.12), zezwolenia na odbiór pojazdu z parkingu strzeżonego (k.13), notatniku służbowym k.53, zaś co do szczegółowych okoliczności zdarzenia także w dokumentacji fotograficznej i dokumentacji pozyskanej z (...).

Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów ujawnionych w trybie art. 76 § 1 kpw na (k.83-84) i szczegółowo powołanych w powyższej części uzasadnienia. Do tych dokumentów należały: notatka urzędowa k. 1, oświadczenie odnośnie osoby użytkującej pojazd k. 7, kserokopia dowodu osobistego i prawa jazdy obwinionego k. 8-8v, dokumentacja fotograficzna k. 9-11, 76-79, dyspozycja usunięcia pojazdu k. 12, zezwolenie na odbiór pojazdu z parkingu strzeżonego k. 13, notatka urzędowa CEL k. 17, pismo (...) z dnia 09.10.2014r. z planem organizacji ruchu k. 47-49, 54-56, kserokopia notatnika służbowego k. 50-53, pismo (...) z dnia 25.11.2014r. k. 80. Powyższe dokumenty zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, przez uprawnione do tego osoby i instytucje. Żadna ze stron nie kwestionowała ich treści ani poprawności formalnej, co najwyżej odmiennie interpretowano zamieszczone w nich informacje. Należy mieć na względzie fakt, że dokumentacja fotograficzna sporządzona przez interweniujących funkcjonariuszy Straży Miejskiej stanowi siłą faktu najbardziej obiektywny materiał dowodowy z miejsca zdarzenia pozbawiony subiektywnych ocen, co więcej, koreluje z informacjami przekazanym w postaci dokumentacji (...), zeznaniami świadka oraz wyjaśnieniami obwinionego w takim zakresie, w jakim Sąd dał wiarę temu środkowi dowodowemu.

Jak wynika z § 28 ust. 2 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych znak B-36 "zakaz zatrzymywania się" oznacza zakaz zatrzymania pojazdu.

Z kolei § 28 ust. 3 i 4 zisd stanowi, że: zakaz wyrażony znakiem B-35 lub B-36:

-dotyczy tej strony drogi, po której znak się znajduje, z wyjątkiem miejsc, gdzie za pomocą znaku dopuszcza się postój lub zatrzymanie,

-nie dotyczy pojazdów unieruchomionych ze względu na warunki lub przepisy ruchu drogowego.

Zakaz wyrażony znakiem B-36 obowiązuje, (z zastrzeżeniem § 32 ust. 2 zisd tj. jeżeli zakaz wyrażony przez znaki B-25, B-26, B-29, B-33, B-35, B-36, B-37 i B-38 nie jest uprzednio odwołany znakiem oznaczającym koniec zakazu, to obowiązuje on do najbliższego skrzyżowania; nie dotyczy to skrzyżowania na drodze dwujezdniowej, na którym wlot drogi poprzecznej znajduje się tylko z lewej strony i nie ma połączenia z prawą jezdnią), do odwołania lub do miejsca umieszczenia znaku B-35.

Umieszczona pod znakiem B-35 lub B-36 tabliczka T-24 wskazuje, że pojazd pozostawiony w miejscu, w którym obowiązuje zakaz wyrażony tym znakiem, zostanie usunięty z drogi na koszt właściciela (§ 28 ust. 5 zisd), co też w istocie miało miejsce.

Analiza okoliczności faktycznych niniejszej sprawy wskazuje, że: po pierwsze znak B-36 z tabliczką T-24 dotyczył drogi (rozumianej jako wydzielony pas terenu składający się z jezdni, pobocza, chodnika, drogi dla pieszych lub drogi dla rowerów, łącznie z torowiskiem pojazdów szynowych znajdującym się w obrębie tego pasa, przeznaczony do ruchu lub postoju pojazdów, ruchu pieszych, jazdy wierzchem lub pędzenia zwierząt art. 2 pkt. 1 pord jej prawej części -ul. (...) gdzie obwiniony zatrzymał pojazd.

Co więcej biorąc pod uwagę powołane wyżej okoliczności prawne i faktyczne tj. treść §51 ust. 1 i 2 zisd i § 90 ust. 1 tegoż rozporządzenia oraz art. 49 ust. 1 pkt 9 pord, należy uznać, że obwiniony zatrzymał pojazd na przystanku autobusowym. Na marginesie podnieść należy, że owa okoliczność, zgodnie z zasadą skargowości (wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela) nie mogła być oceniana przez Sąd jako inne, odrębne wykroczenie lub też czyn wyczerpujący znamiona wykroczeń określonych w dwóch lub więcej przepisach ustawy gdyż byłoby to wyjście poza granice oskarżenia, zaś jedynie posłużyła istotnie z uwagi na bezsporne okoliczności natury przedmiotowej przy rekonstrukcji strony podmiotowej czynu.

Czynność faktyczna polegająca na pozostawieniu pojazdu ujawnionego przez Strażników Miejskich była zatrzymaniem pojazdu rozumieniu art. 2 pkt 29 pord, gdzie zatrzymanie oznacza unieruchomienie pojazdu niewynikające z warunków lub przepisów ruchu drogowego, trwające nie dłużej niż 1 minutę, oraz każde unieruchomienie pojazdu wynikające z tych warunków lub przepisów). Konfiguracja czasowa dotycząca ujawnienia pojazdu i jego odholowania pod nieobecność kierującego wskazuje, że pojazd stał w tym miejscu zdecydowanie dłużej niż minutę.

Po wtóre obwiniony nie zaparkował w miejscu w którym za pomocą znaku dopuszcza się postój lub zatrzymanie (np. znak drogowy pionowy D-18 „parking” (w tym parking płatny) oznaczający miejsce przeznaczone na postój pojazdów (zespołów pojazdów) (§ 52 ust. 1 zisd), czy też znak drogowy B-36 np. z tabliczką „nie dotyczy chodnika”, choć rozważania tego rodzaju mają charakter czysto teoretyczny, gdyż obwiniony nie pozostawił pojazdu na parkingu, a na przystanku komunikacji miejskiej.

Po trzecie nie miała zastosowania sytuacja w której pojazd J. D. (1) w momencie interwencji strażników był unieruchomiony ze względu na warunki lub przepisy ruchu drogowego-obwiniony bowiem załatwiał w normalnym toku swoje czynności zawodowe. I wreszcie, o czym była wcześniej mowa znak B-36 nie został odwołany i nie mógł być w miejscu zaparkowania pojazdu odwołany.

Sąd uznał, iż całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dawał podstawę do przypisania obwinionemu J. D. (1) winy w zakresie popełnienia przez niego wykroczenia zarzucanego wnioskiem o ukaranie.

Sąd nie dostrzegł w zachowaniu obwinionego żadnych okoliczności wyłączających odpowiedzialność za przypisane mu wykroczenie w postaci braku winy, kontratypów czy też innych.

Art. 92 § 1 kodeksu wykroczeń stanowi, iż kto nie stosuje się do znaku lub sygnału drogowego albo do sygnału lub polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub do kontroli ruchu drogowego, podlega karze grzywny albo karze nagany.

Wykroczenie określone w dyspozycji art. 92 § 1 kw ma charakter powszechny i formalny, a więc może je popełnić każdą osoba niestosując się do znaku lub sygnału, poprzez działanie lub jego zaniechanie, umyślnie lub nieumyślnie, bez skutku w postaci realnego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. (Grzegorz Tomasz, Jankowski Wojciech, Zbrojewska Monika komentarz LEX 2010 Komentarz do art.92 Kodeksu wykroczeń). [...]Niesporne jest bowiem, że treść przepisu art. 92 § 1 k.w. - w części rozważanej na gruncie tej sprawy - jest jednoznaczna i nie daje podstaw do powzięcia wątpliwości związanych z jego wykładnią. Przepis ten penalizuje niestosowanie się m.in. do

znaku drogowego. Zachowanie sprawcy polega zatem na braku podporządkowania się dyrektywie płynącej ze znaku lub sygnału drogowego (por. R. A. Stefański: Wykroczenia drogowe. Komentarz. Kraków 2005, s. 389). Treść tej dyrektywy nie jest jednak dowolnie lub intuicyjnie ustalana przez każdego z uczestników ruchu drogowego, lecz jest sprecyzowana w sposób określony przez prawo i przez podmioty do tego upoważnione[...] - fragment z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r. I KZP 15/09.

Jednocześnie rekonstrukcja znamion strony podmiotowej czynu prowadzi do takiej oto konstatacji, iż obwiniony popełnił ten czyn w zamiarze ewentualnym, mając świadomość, choćby z uwagi na usytuowanie przystanku autobusowego, linii przystankowej bezpośrednio w miejscu zdarzenia czy też znaków drogowych pionowych znajdujących się w zasięgu wzroku na lewo od zaparkowanego pojazdu pozwalających na parkowanie w tamtym właśnie miejscu, że miejsce to nie jest miejscem gdzie aktualnie można dokonać zatrzymania pojazdu. Oceny tej nie może zmienić nawet fakt niedostrzeżenia znaku B-36, ewentualnej odmiennej interpretacji odnośnie miejsca jego obowiązywania, braku znaku D-18 „parking” bezpośrednio za znakiem zakazu czy ustawienia parkometru tuż koło miejsca, gdzie pozostawiono samochód albowiem urządzenie to służyło realizacji obowiązku płynącego ze znaku D-44. Biorąc nawet pod uwagę to, że w bliżej nieokreślonej przeszłości miejsce to było czy mogło być miejscem przeznaczonym do parkowania, to zdaniem Sądu nowe okoliczności dotyczące oznakowania tej przestrzeni miejskiej, jej wyglądu w sensie infrastruktury, należało w sposób pełny zweryfikować, nie opierać się zaś w istocie na pewnym przyzwyczajeniu i fakcie ustawienia czy też pozostawienia parkometru w tym miejscu.

Wymierzając obwinionemu karę Sąd miał na względzie dyrektywy zawarte w art. 33§ 1-3 kw kw, w szczególności stopień zawinienia obwinionego oraz stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu, który w niniejszej sprawie nie był znaczny, choć nie był też minimalny z uwagi na fakt, że samo niezastosowanie się do znaku B-36 z tabliczką T-24 wywoływało dalszy skutek w sensie faktycznym, w postaci choćby potencjalnego utrudnienia korzystania z przystanku autobusowego przez osoby trzecie czy też ewentualnych utrudnień w ruchu drogowym. Okolicznością łagodzącą jest natomiast dotychczasowa niekaralność J. D. (1) za przestępstwa i wykroczenia, jego sposób życia przed popełnieniem wykroczenia, fakt, iż pozostawienie pojazdu wiązało się z realizacją czynności zawodowych, zaś obwiniony choćby pośrednio odczuł skutek finansowy w postaci opłaty za odholowanie służbowego samochodu (k.62-63,64,83) .

W ocenie Sądu wymierzona kara 500 (pięćset) złotych grzywny jest adekwatna do stopnia zawinienia obwinionego oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu, a także uwzględnia możliwości zarobkowe i bardzo dobrą sytuację finansową obwinionego (k. 63). Spełni ona swoje cele wychowawcze i zapobiegawcze. Jest ona właściwie, w kontekście całokształtu zdarzenia i sytuacji majątkowej obwinionego, karą właściwie symboliczną, a jednocześnie sprawiedliwą reakcją na formalne naruszenie przepisów.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie 627 kpk w związku z art. 119 kpw, art. 118 § 1 kpw zasądzając je w pełnej wysokości od obwinionego i nie znajdując podstaw do zwolnienia obwinionego z obowiązku ich ponoszenia.

Na zasądzone koszty składały się zryczałtowane wydatki postępowania, których wysokość 100 (sto) złotych ustalono na podstawie § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia oraz opłata w wysokości 50 (pięćdziesiąt) złotych ustalona na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji.